

O chełpliwej mowie Trumana

wyłoszonej z okazji dnia konstytucji amerykańskiej

MOSKWA (PAP)

Diennik „Prawda” zamieścił w środę artykuł redakcyjny na temat chełpliwej mowy Trumana o konstytucji amerykańskiej, wyłoszonej w „dniu konstytucji” w USA. Artykuł ten głosi co następuje:

Mowa Trumana składa się z dwóch części. W jednej mówi on o konstytucji USA. Ta część odznacza się nadmiarem chełpliwości. W drugiej części Truman mówi o Konstytucji ZSRR. Ta część odznacza się nadmiarem złośliwych obelg.

Obie części mowy mijają się całkowicie z prawdą i pozbawione są jakichkolwiek bądź pozytywnych cech.

Truman utrzymuje, że naród amerykański cieszy się pomyślnością pod ochroną konstytucji Stanów Zjednoczonych, że naród amerykański nie zna klęsk ekonomicznych, że w USA „kwitnie wolność” — że idea równości i sprawiedliwości żyje rękoma w rzeczywistości amerykańskiej. I tak dalej i temu podobne.

Z drugiej strony Truman utrzymuje, że w Konstytucji radzieckiej powiedziano wprawdzie wiele pięknych słów o wolności prasy i zebrań, o prawie do pracy, o prawie do odpoczynku, lecz że naród radziecki pozbawiony jest praw i nie może korzystać z tego wszystkiego. I tak dalej i temu podobne.

Nie można nie przyznać, że porównanie dwóch konstytucji — amerykańskiej i radzieckiej — jest wielce pouczające. O konstytucjach należy, jak wiadomo, sądzić nie według tego, co figuruje na pergaminie lub na papierze, lecz przede wszystkim według wyników, według rzeczywistego znaczenia konstytucji dla ludzi pracy, dla szerokiego mas, dla narodu.

Czym jest konstytucja amerykańska i jakie są jej rzeczywiste wyniki?

Truman usiłuje negować fakt, że konstytucja amerykańska stoi na straży „gąsienki uprzywilejowanych”, że służy ona „ary-

stokracji opartej na bogactwie”.

W słowach konstytucja amerykańska proklamowała równość obywateli bogatych i biednych, kapitaistów i robotników, proklamowała wolność dla wszystkich.

Czemuż to jednak (czemu panie Truman!) ze wszystkich tych praw korzystają tylko Morganowie i Rockefellerowie, du Pontowie i Harrimanowie, którzy nie tylko się urządzili i których wszechwładzy nie stawia się żadnych przeszkód? A czemu to robotnicy i farmerzy (czemu panie Truman!) zmuszeni są oddawać się w najemną niewolę kapitalistom, gnieździć się w ruderach i lepiakach, żyć o głód, płacić podatki ponad swą siłę, kupować towary po wysokich cenach i nie śmiać nawet upomnieć się o swe prawo do życia godnego człowieka, w obawie przed represjami policyjnymi?

Konstytucja amerykańska utorowała drogę i ugruntowała potęgę kapitału, władzę wyzyskiwaczy nad wyzyskiwanymi — na tym polega jej istota.

W samej rzeczy, jakże może istnieć rzeczywista równość między kapitalistą a robotnikiem, między obszarnikiem a chłopem, jeżeli pierwsi mają bogactwo i znaczenie polityczne w społeczeństwie, a drudzy pozbawieni są tego i tamtego, jeżeli pierwsi są wyzyskiwanymi a drudzy — wyzyskiwanymi.

Dziesiątki milionów Amerykanów musi żyć w nędzy, ażeby pomnażać bogactwa i przywileje arystokracji kapitalistycznej, inaczej bowiem czeka ich głód i bezrobocie, inaczej tracą oni możliwość dalszej, nędznej nawet wegetacji.

Pod osłoną konstytucji amerykańskiej garstka monopolistów, otrzymująca miliardowe zyski, doprowadziła gospodarkę narodową USA do takiego stanu, że nie może już ona istnieć i rozwiązać się jako gospodarka pokojowa: utrzymuje się ona dzięki zamówieniom rządowym dla rozdeptanego przemysłu wojennego i w ten sposób odracza się na pewien czas nieuchronny kryzys ekonomiczny oraz nowe klęski, jakie przynosi on narodowi, jednocześnie wywierając okrutny nacisk na „zwykłych obywateli amerykańskich”, podwyższając cenę podatków, podbijając cenę towarów, spadając stopa życiowa ludności.

A sławetne „swobody” obywateli amerykańskich? Oslawione badanie „lojalności” amerykańskiej, wymierzone przeciwko urzędnikom państwowym i artystom, pisarzom i działaczom związkowym, wskazuje obywateli amerykańskich, w którego archiwach przechowywane są odciśnięcia 116 milionów obywateli amerykańskich, tj. prawie wszystkich dorosłych Amerykanów, terrorizuje ludność, przesładowała przejawy wolnej myśli.

W konstytucji amerykańskiej są również słowa o prawach obywateli niezależnie od rasy i koloru skóry. Pozostaje to jednak tylko w słowach, a w rzeczywistości miliony Murzynów amerykańskich żyją poza nawiasem prawa, żyją wciąż pod strachem samosądu, pod groźbą bestialskiego lynchu.

Pod flagą konstytucji amerykańskiej Truman, Acheson, Marshall rozpętali agresję imperialistyczną w Korei. Jakkolwiek szeregowi Amerykanie nienawidzą tej awantury wojennej, rzucano już setki tysięcy Amerykanów na terytorium oddalone o kilka tysięcy kilometrów od ich ojczystego kraju, by przelewać tam krew gwoli realizacji agresywnych planów Wall Street.

Mówiąc o konstytucji amerykańskiej Truman chełpliwie się bez miary, ażeby nie zapomnieć przy tym o narodzie amerykańskim. Bez

względem na przechwałki pana Trumana — w narodzie amerykańskim dojrzewa coraz bardziej myśl o nowej, istotnie demokratycznej, istotnie narodowej konstytucji.

Inne zupełnie wyniki dała narodowi radzieckiemu jego Konstytucja, Konstytucja socjalizmu.

Konstytucja radziecka oparła na niewzruszonych podstawach nowy socjalistyczny ustrój, władzę mas pracujących, władzę ludu. Usankcjonowała ona drogą ustawodawczą fakt zwycięstwa socjalizmu w ZSRR, fakt wyzwolenia mas pracujących naszego kraju z niewoli kapitalistycznej, fakt zwycięstwa w Związku Radzieckim demokracji rzeczywistej ludowej, socjalistycznej.

W kraju, gdzie nie ma wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, gdzie urzeczywistniono socjalizm, stworzone zostały prawdziwe gwarancje żywotnych praw ludzi pracy. Znikło na zawsze z życia radzieckiego bezrobocie wraz z towarzyszącym mu uciskiem jednostki, nędzą i głodem.

Nawet wrogowie Związku Radzieckiego zmuszeni są przyznać, że stopa życiowa narodu radzieckiego nieustannie się podnosi wraz ze wzrostem wydajności wolnej pracy, wraz ze wzrostem urodzajności pól.

W Konstytucji radzieckiej znalazła wyraz jedna z wielkich zdobyczy socjalizmu — równouprawnienie narodów i ras, brak jakiegokolwiek dyskryminacji, niewzruszona przyjaźń wolnych narodów.

Konstytucja radziecka jest jedyną na świecie konstytucją w całej pełni demokratyczną. Jeśli demokracja dla bogatych, demokracja dla wyzyskiwaczy, to demokracja w ZSRR jest demokracją dla mas pracujących, tj. demokracją dla ludu.

Jedność moralno-polityczna społeczeństwa radzieckiego, niewzruszona przyjaźń narodów ZSRR, patriotyzm radziecki — oto, co charakteryzuje Konstytucję radziecką, radziecki styl życia.

Takie są wyniki Konstytucji radzieckiej, która za-

pełnia prawdziwą demokrację i wolną pracę całemu narodowi, uwolniła naród od wyzysku i nędzy, zlikwidowała bezrobocie, utorowała narodowi drogę do dobrobytu i szczęścia. W Związku Radzieckim wszystko to zagwarantowane zostało nie w słowach, lecz w czynach.

Pod sztandarem Konstytucji radzieckiej rosło i krzepło radzieckie mocarstwo socjalistyczne. Wielką zasługą historyczną Związku Radzieckiego jest uratowanie świata od zarzecz faszystowskiej. Związek Radziecki stał się trwałą ostoją pokoju, demaskując nieustannie plany i kłopoty imperiałów, broniąc sprawy utrzymania i utrwalenia pokoju między narodami.

Właśnie to wszystko pozbawia Trumana równowagi ducha.

W historycznym referacie na nadzwyczajnym VIII Zjeździe Rad Towarzystwa Stalin mówił o międzynarodowym znaczeniu Konstytucji ZSRR:

„Teraz, kiedy mętna fala faszystów opłuwa ruch socjalistyczny, klasa robotnicza i miesza z błotem demokratyczne dążenia najlepszych ludzi świata cywilizowanego, nowa Konstytucja ZSRR będzie aktem oskarżenia przeciw-

faszystom, świadczącym, że socjalizm i demokracja są niezłomne. Nowa Konstytucja ZSRR będzie moralną pomocą i realnym poparciem dla tych wszystkich, którzy obecnie prowadzą walkę przeciw barbarzyństwu faszystowskemu.”

Po drugiej wojnie światowej narodził się ruch socjalistyczny, uzyskał możliwość obrony nowej drogi historycznej, stworzenia nowej konstytucji, odpowiadającej rzeczywistym potrzebom narodu. Wszyscy wiedzą, że burżuazyjna konstytucja USA z jej znanymi wynikami nie okazała się pociągająca dla nikogo, nie zdała się na nic. Przeciwnie zaś, te wyniki, jakie osiągnął Związek Radziecki na podstawie swojej Konstytucji, stały się przedmiotem wyjątkowej uwagi wyzwolonych narodów. Wiadzą też, jakie sukcesy osiągnęły te narody w latach powojennych.

Rzecz jasna, że również ta okoliczność pozbawia prezydenta USA zdolności do panowania nad sobą.

Porównanie dwóch konstytucji — amerykańskiej i radzieckiej — a przede wszystkim porównanie ich wyników wykazuje wielką siłę żywotną Konstytucji radzieckiej, jej historyczną doniosłość. Trumanowi nie uda się oszukać narodu amerykańskiego.



CAF — fot. Wierucki

W całym kraju rozpoczęły się odstawy na punkty skupu zakontraktowanego przez chłopów lnu. Stosowanie nowych metod uprawy, wzorowanych na metodach radzieckich, pozwoliło hodowcom na otrzymanie pięknych plonów. Za odstawiony len otrzymują chłopcy prócz gotówki premie w postaci płótna i innych artykułów codziennego użytku. — Na zdjęciu: Chłopi z powiatu Łuków w woj. lubelskim na punkcie skupu w Łukowskich Zakładach Roszarniczych.

Julian Tuwim

Tajemnicze zniknięcie poety

Dowiedziałem się, parę dni temu o „wstrząsającym wydarzeniu. W Warszawie znikł poeta. I byłoby ostatecznie pół biedy, gdyby znikł o tak sobie, troszkę, częściowo. Ale poeta, o którym mówię, znikł kompletnie, zupełnie, absolutnie. Ani śladu, ani dymu! Szukaj wiatru w polu...”

Przeplakałem parę nocy nad losem nieszczęśliwego warszawskiego poety, gdyż tajemnicze jego zniknięcie (co tu ukrywać!) przypomniało mi o rozpacz — rozpacz tym większa, że tym poeta jest nie kto inny, tylko... ja!

W czasopiśmie londyńskim „The Times Literary Supplement” z dnia 24 sierpnia br. ukazał się artykuł pt. „Behind the Iron Curtain” („Za żelazną kurtyną”), a w nim zdanie na stępujące:

„Julian Tuwim, Poland's leading poet, has completely disappeared from the literary scene in Warsaw”

W dosłownym przekładzie znaczy to: „Julian Tuwim, czołowy poeta Polski, znikł zupełnie z literackiej widowni Warszawy”.

Tę samą wiadomość podały też, jako cytaty z wy-

żej wymienionego pisma, emigracyjne bumbumowe biblistyki...

Mówiło się tam wprawdzie i pisało o zniknięciu z pola działalności literackiej, ale plotka, jak wiadomo, nie bardzo się liczy z „niuansem”, jakie zachodzą między zniknięciem z życia literackiego a zniknięciem w dosadniejszym, że tak powiem, sensie. Londyńskie i nowojorskie tu pismo emigracyjne, z braku innej roboty, zaczęła „wyprowadzać wnioski” „snuć domysły” — i tylko patrzeć a dowiem się że np. siedzę w ciupie... W zwyczajnej? Nie. W „krwawych lochach”. W Warszawie? Skądże! W Jakubku. Bo taka już jest natura każdego łgarstwa, że lubi obierać „szczęgoty”. Pieć lat temu, w kilka tygodni po moim powrocie ze Stanów Zjednoczonych, dowiedziałem się (nie żartuję), że: 1) uciekłem do Szwajcarii, 2) przyłapał mnie, gdy próbowałem zbiec do Finlandii, 3) oddał mnie pod opiekę „jednej z zachodnich ambasad”...

Ale przypuśćmy, że wiadomość podana przez angielski tygodnik nie obróciła się w żadnym fantasmagoriami i pójdzie w świat tylko w tej formie i treści, w

jakiej ją wydrukowano, na fale radiową puszczono, tj. że przestałem brać udział w polskim życiu literackim. Nie wiem, czy bardziej gardzi w tym niedzym kłamstwie: jego cynizmem, głupotą czy perfidią? Bo zastanówmy się: autor artykułu, lub jego londyński informator z wiadomych sfer, wybiera za obiekt swego kłamstwa pisarza, który od chwili powstania Polski Ludowej manifestuje wyraźnie swój pozytywny stosunek do tej Polski i jej rządu. Jeżeli więc „znikł”, przestał działać, wycofał się (czytał: wycofali go), to co to znaczy? Znaczy to: „Patrzcie, nawet on, który itd., itd., nie wytrzymał zamilk, usunął się (czytaj: usunęli go) etc., etc.” I kłóć się będzie rozgłasza? Właśnie w okresie, kiedy ów pisarz otrzymuje najwyższe odznaczenia: Państwową Nagrodę Literacką i s'opni! Właśnie wtedy, kiedy nakłady jego książek osiągały wysokość, o jakiej się żądtemu współczesnemu poecie angielskiemu nigdy nie śniło: blisko milion egzemplarzy w ciągu pięciu lat — gdy w okresie międzywojennym, tzn. w ciągu lat 4-5 diestwu, wszystkie nakłady wszystkich jego książek nie dociągnęły do 50 tysię-

Aktualne zadania członków ZSL

wytyczono na konferencji aktywu wojewódzkiego

W dniu 26 bm. odbyła się w Domu Drukarza w Poznaniu wojewódzka konferencja robocza prezesów i sekretarzy gminnych komitetów wykonawczych oraz sekretarzy powiatowych komitetów wykonawczych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W obradach, którym przewodniczył prezes WKWZSL Antoni Długoszewski, wziął udział sekretarz generalny Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL Aleksander Juszkiewicz i wiceprzewodniczący Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL min. Baranowski.

Celem konferencji było wytyczenie członkom Stronnictwa zadań w akcji planowego skupu zboża, w kontratacji roślinnej i zwierzęcej oraz w realizowaniu podatku gruntowego i SFOR.

Na dalsze, niemiernie ważne obowiązki ogniw terenowych ZSL wskazał w swym referacie wiceprzewodniczący Prezydium WRN mgr Bertold, który nawiązywał do osiągnięć pracujących chłopów w akcjach gospodarczych. Przyczyną załamania w kilku gminach i gromadach planów zarówno skupu zboża jak i kontratacji jest brak czujności klasowej, którą od tej chwili należy zastrzeżać, by tym skuteczniej zwalczać działalność wroga klasowego.

Konferencja wykazała, że w okolicach, w których rozwinęło się polityczną, zdolano osiągnąć lepsze rezultaty gospodarcze, aniżeli tam, gdzie pracę tę zaniedbano. Stąd wniosek, że trzeba dotrzeć do najszerzych mas chłopów, że słowem, które rozwieje wszystkie wątpliwości i pozwoli chłopom właściwie zrozumieć ich rolę w planowej gospodarce narodowej.

Aktywiści ZSL podjęli się w dyskusji swolmi do-

świadczającymi zdobytymi w walce o realizację planów państwowych, które nie zostały gdziekolwiek jeszcze wykonane na skutek niedostatecznej aktywności członków Stronnictwa.

W podsumowaniu dyskusji, które przeprowadził sekretarz generalny NKW ZSL Juszkiewicz, zostały wyznaczone na podstawie wypowiedzi przedstawicieli terenowych komitetów wykonawczych dalsze zadania dla członków Stronnictwa. Najważniejsze z nich to: zwrócenie większej uwagi na upolitycznienie wsi, wychowanie nowych kadr aktywistów wiejskich, włączenie kobiet do pracy w szeregach LZS, zacieśnienie sojuszu z robotnikami, większy udział w działalności GS-ów i żywsze zainteresowanie spółdzielniami produkcyjnymi. (alf)

Świat w kilku wierszach

OSLO. — Postępowe koła społeczeństwa norweskiego z zadowoleniem przyjęły wiadomości o zwolnieniu w Sztokholmie konferencji obrońców pokoju północnych krajów Europy.

HELSINKI. — Prawicowa większość komisji finansowej sejmiku fińskiego wybrała przewodniczącym tej komisji zbrodniarza wojennego — Tannera. Będzie on miał możliwość kontrolowania całej polityki gospodarczej kraju.

RZYM. — Amerykańskie i brytyjskie wojska okupacyjne w Trzecieści przeprowadzą w najbliższych dniach manewry wojskowe. W manewrach tych wezmą udział formacje lotnicze, które kwaterują na lotniskach Niemiec Zachodnich.

Musimy wykonać plan

(Dokończenie ze str. 1)

Ważąc załogi do przewyższania przeszkód, d. ich łamania, bez względu na znaczenie i zasięg.

Dlatego więc zaniedbania obowiązków należy się dostrzegać gdzieindziej. Kryje się ono nie w zaopatrzeniu w mięso, a w zadowoleniu z siebie, w upaja-

niu się sukcesami gospodarczymi, pociągającymi za sobą stopniowe ostrza ofensywy w walce o plan i epokę rewolucyjnej czujności. Istotną przyczyną stanowi również słabość pracy politycznej wśród załóg hutniczych i zleokowanie akcji stałego uświadamiania ideologicznego robotników.

Obowiązkiem wszystkich patriotów jest akcja tę wznosić i prowadzić bezustannie. Stoimy bowiem u progu IV kwartału 1951 roku, u progu okresu, który zamyka drugi rok wielkiego planu sześciolat. Jego. Musimy, odważnie i jawnie, nie błądząc, nie łudząc, nie tylko wyrównać linię bojową walki o plan, ale musimy również Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1951, bezwzględnie wykonać i przekroczyć.

W tym celu należy przełamywać wszelkie nastroje demobilizujące wśród załóg, należy zwalczać wszelkie objawy niedbalstwa i tępić wszelkie wypadki naruszania dyscypliny pracy. Należy również wzmocnić kontrolę wykonywania planów i powziętych zobowiązań robotniczych, należy z całą czujnością przestrzegać reżimu technologicznego produkcji i z baczną uwagą kontrolować stan zaopatrzenia fabryk i załóg.

Nie wolno ani na moment zwalniać tempa pracy. Usuwać zaniedbania, troszczyć się o codzienne sprawy robotników, przełamywać niedociągnięcia w gospodarce zakładu i bezustannie poszukując coraz to nowych rezerw produkcyjnych — porównajmy społeczeństwo do zwycięskiej walki o plan przemysłowy Polski, plan budowy socjalizmu i pokonania.

(Trybuna Ludu)

J. K. W.

Kraj

TYSIĄC IMPREZ „ARTOSU”

W ramach akcji kulturalno-oświatowych organizowanych w Miesiącu Pogłębień Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Zarząd Główny TPPR urządził wspólnie z „Artosem” około 1000 imprez widowiskowych.

MECHANICZNE DOJARKI

W PGR-ach Molstowo w pow. białogardzkim i Tychowo w pow. białogardzkim zainstalowano ostatnio aparaty do mechanicznego dojlenia krów, dostarczane Polsce przez ZSRR. Poprzednio udój przy zatrudnieniu 10 osób trwał ponad 2 godziny, obecnie 3 ludzi obsługujących aparaty może przeprowadzić udój w ciągu 1 godziny.

2.500 ZESPOŁÓW AMATORSKICH

W końcu września i w październiku odbędą się w całym kraju powiatowe eliminacje związkowych amatorskich zespołów artystycznych. W eliminacjach wezmie udział 2.500 zespołów.

35 USPRAWNIEŃ RACJONALIZATORSKICH

W Fabryce Maszyn Rolniczych „Unia” w Grudziądzu zastosowano w bieżącym roku 35 usprawnień, które przyczyniły się do zwiększenia wydajności pracy przy produkcji broni o 30 proc., przy montażu sielwisków o przeszło 50 proc.

ZBIOROWE POLOWANIE NA DZIKI

W trosce o zabezpieczenie pól orných przed szkodami wyrządzanymi przez dziki, koła łowieckie organizują w woj. kieleńskim zbiorowe polowania na te zwierzęta.

WARSZAWA

Jerzy Dutkiewicz

Błędy językowe, okropny akcent, zupełnie nieznamość tego, co jest fundamentem towarzyskich stosunków na pewnym poziomie społecznym, historii, literatury, sztuki polskiej, namiętna w nawiązywaniu znajomości w świeżo osiągniętej sferze — wszystko to w oczach syna poniżało ojca, choćby nawet nie widać było tych ujemnych, tego lekceważenia i pokpiwania, które stary Friedeberg wywoływał wśród ludzi właśnie tych, o których mu chodziło.

Syn dosyć wczesnie zrozumiał, ojców jest stracony. Umrze na progu ziemi obiecanej, niedosięgłej polskości. Im szybciej się z nim zerwie, tym łatwiej jej mu, synowi, uda się przekroczyć zaczerpniętą granicę. Ale od zrozumienia tej konieczności do jej wykonania droga była nielata. Ojciec był sam jeden, bardzo dobry, po prostu bezbronny wobec syna. Poza synem żadna widzialna racja nie włączyła go z życiem. Nie proste było pozbywanie tamtego jedynego dziecka.

Dopomógł polskość. Tak silnie się nią zaraził, że kompleks pochodzenia, w miarę przełamania go, zamienił się w kompleks nienawiści do wszystkiego, w czym wyrósł. Żyć mieli zawsze nadmiernie rozbudowany zmysł rodzinny. Friedeberg — syn wychował w sobie całą teorię szkodliwości uczuć rodzinnych. Szczuły sam siebie przeciwko ojcu tak długo, aż wreszcie, już na uniwersytecie, złożył wobec tamtego uroczystą deklarację: nie wspólnego...

Okazało się jednak, że to nie wystarczyło. Ojciec krzyczał, przeklinał, wyrzekał, ale potem prosił, przychodził po kryjomu wieczorami do licej facjki, cierpliwie czekał na powrót syna, wymykał się chyłkiem, gdy kogoś u niego zastał. W dodatku regularnie przysyłał pieniądze. Syn z razu dumnie przekazywał je z powrotem, nie chce pieniędzy od krwawego wyzyskiwacza proletariatu (w tym czasie socjalizował). Ojciec nie zrażał się tym, przekupywał każdorazowe gospodynie mieszkające, wsuwał bilety do książek, zawczasu opłacał chesne na uniwersytecie. Nie żądał niczego, poza możliwością oglądania czasem syna, wieczorami, ukradkiem. Demonstracje z odesyłaniem pogarszały tylko położenie, bo prowokowały manewry starego, wtajemniczały ludzi dokoła w konflikt rodzinny, co gorsza, w jego przyczynę. Trzeba było kapitulować.

Alle jeszcze trudniejsze były dalsze kroki. Był to czas dziwnego fermentu umysłowego. Mała, galicyjska miasteczka, dotąd przywalona jarzmem jałowej historii, nagle stała się ośrodkiem różnorodnych, sprzecznych, pożerających się nawzajem tęsknot i dążeń. Każdy mógł sobie znaleźć w niej coś dla siebie. Brać i wybierać.

Z razu Friedeberg zapalił się do metnej, ale fascynującej postaci Lutostawskiego. Był na jednym jego przemówieniu, to wystarczyło. Może najsilniej działał nieukrywany antysemityzm tamtego. Friedeberg znalazł w tym duże zbieżności z własnymi odruchami, jeszcze silniej zresztą mu to podziało, bo wydawało się najdalszą, najbardziej radykalną odtrutką na kompleks pochodzenia. Wystarczył przyjąć „ideę” eleuzyjską i ogłosić to wszem wobec, aby z punktu utracić wszelkie możliwe przytyki na temat żydostwa.

Alle „eleaci” wcale nie byli skłonni swoją programową miłość bliźniego rozszerzać i na Żydów. Friedeberg z rozkoszą wyrzekł się nałogu palenia, mocno już zaawansowanego, inne „czystości” zniósł jeszcze łatwiej, chodził na wszystkie zebrania publiczne, parę razy zabierał głos, zawsze w tonie najbardziej wiernym. Czekał, że tamci do niego podojadą, że się nim zainteresują. Nie doczekał się. Kiedw wreszcie sam zaczął nagabywać, wykrecał się, zwlekał. Wreszcie przyszedł pierwszy kryzys tego ruchu. Lutostawski wyfrunął w kolejną podróż zdobywcą do Ameryki czy Westfalii, ruch „eleacki” przywiódł, niewiele się różnił teraz od normalnej solidacji i Friedeberg zrezygnował.

56) (Ciąg dalszy nastąpi)

notujemy:

Od czasu wejścia gnieźnieńskiej Spójni do klasy wojewódzkiej zainteresowanie piłką nożną w Gnieźnie znacznie wzrosło. Po wizycie Budowlanych z Gdańska, Ognia i Spójni z Poznania oraz wysokim zwycięstwem nad miejscową Gwardią, ujrzymy z koleją w Gnieźnie na stadionie przy ulicy Wrzesińskiej reprezentację Włókniarzy okręgu łódzkiego.

Interesujące te spotkanie odbędzie się w niedzielę, dnia 30 bm, o godzinie 15. (aw)

W półfinałowych rozgrywkach hokeja na trawie w Gliwicach, 4-krotny mistrz Polski Spójnia z Gniezna okazała się nadal bezkonkurencyjną drużyną, bijąc po kole w wysokim stosunku Stal Gliwice 7:1. Kolejarz Toruń 4:0 i Włókniarz Poznań.

W spotkaniach finałowych, które odbędą się po powrocie reprezentacji polskiej z NRD, z grupy pierwszej walczyć będą: Spójnia (Gniezno) i Włókniarz (Poznań), z grupy drugiej zaś Kolejarz (Poznań) i Kolejarz (Gniezno). (aw)

Na boiskach i bieżniach

Sportowcy śremscy przywieźli 2 puchary. Żużlowcy Gwardii zdobyli puchar w Gnieźnie w trójmeczach towarzyskich.

Drugi puchar zdobyła drużyna kolarska pocztowców, zajmując w klasyfikacji okręgu poznańskiego IV miejsce. Indywidualnie III miejsce zdobył listonosz wiejski z Dolska — Hoffmann Marian, otrzymując w nagrodę rower. O puchar WKKF w piłce nożnej Gwardia pokonała swego miejscowego rywala Stal w stosunku 4:0, a Unia i Mosina WKS Srem 8:1. Juniorzy Gwardii i Stali nie rozstrzygnęli spotkania. Wynik 2:2.

W trójmeczach lekkoatletycznym o puchar przechodni ufundowany przez ZKS Unia Sroda z udziałem ZKS Unia Poznań i LZS Zaniemyśl zdobył listonosz wiejski z Dolska przed Poznaniem i LZS Zaniemyśl.

Towarzyskie spotkanie tenisowe w Rogoźnie rozegrane między miejscową Spójnią a Spójnią z Wągrowca dało końcowy wynik 6:1 na korzyść Spójni Rogoźno.

GŁOS SPORTOWY

Punkty bez gry — brutale na boiskach

Przedziwnie toczą się rozgrywki piłkarskie o puchar WKKF-u na terenie powiatu skwierskiego.

Do Bledzewa przyjechał LZS z Przytocznej na spotkanie piłkarskie z miejscowym Ludowym Zespołem. Mecz miał się odbyć o godzinie 15, lecz sędzia zarządził rozgrywkę o 11. Oczywiście zespół z Przytocznej spóźnił się, wobec tego Bledzew zdobył dwa punkty walkowerem. Innym razem Bledzew jedzie do Trzebiszewa, w czasie gry pęka piłka i ponownie zdobywa Bledzew punkty bez gry. W trzecim wypadku również Trzebiszewo oddaje punkty walkowerem, Bledzew wygrywa ponownie z Unią ze Skwierzyny po pęknięciu dwóch piłek, a wypozyczoną w czasie meczu zabrał właściciel przed zakończeniem gry.

Również o brzydkich „kwiatkach” donoszą nam z Buku, gdzie na meczu Kolejarz (Grodzisk) — Kolejarz (Buk) publiczność i gracze z Buku zachowali się niesportowo i po lobużersku. Brutalna gra toczyła się przy akompaniamencie wywisk i przekleństw. Drużyna gości wyjeżdżała pod gradem kamieni.

Tyle faktów. A gdzie leży źródło tych niedociągów i wybryków?

Rozgrywki o puchar WKKF objęły dziesiątki drużyn. W jednym terminie odbywają się mecze w kilkunastu miejscowościach i tu zachodzi trudność obeśnienia spotkań wyszkolonymi sędziami, posiadającymi wysokie morale osobiste. Przypadkowi arbitrzy, gdy nawet znają zasady gry, nie zawsze zdobywają się na obiektywną ocenę, ponieważ rekrutują się z zainteresowanych wyników klubów. Słabsze jednostki terroryzowane przez szowinistycznie nastawioną publiczność ulegają, zastraszając walkę o punkty.

Wniosek z tego taki, że nasze władze sportowe winny w jak najkrótszym

czasie przystąpić do masywnego szkolenia kandydatów na sędziów. Okres jesienno-zimowy będzie do tego najkorzystniejszy.

Brutalna gra i zdobywanie punktów za wszelką cenę wynika z słabego szkolenia ideologicznego zawodników. Sportowiec znający cele i zadania sportu ludowego umie wygrać jak i przegrać z lepszym zespołem, zachowując przy tym właściwy stosunek do przeciwnika. Wanniśmy zwalczyć kapitalistyczny spadek — antagonizmy dzielnicowe i regionalne. Jesteśmy przecież członkami jednej rodziny, której na imię — sport ludowy.

Brak sprzętu sportowego mogą tu i ówdzie jeszcze istnieć. Tym bardziej musimy dbać o konserwację posiadanego sprzętu. Piłką nie gra się tak długo, aż ona pęknie, lecz usiłując usunąć się z gry. Czy pamiętają zespoły też o czyszczeniu piłek po meczach? Często dzieje się tak, że mokra i zabłoconą piłkę wrzuca się do szafy. Im staraniej przygotujemy sędziów, graczy i sprzęt do rozgrywek pucharowych, tym szybciej osiągniemy nasz cel — upowszechnienie i podniesienie poziomu naszego sportu ludowego.

(Opracowano na podstawie materiału przesłanego przez korespondentów)

Poznajmy się!



Zdobysław Ślawczyk
zasłużony mistrz sportu



W ramach turnieju tenisowego o mistrzostwo Wielkopolski w spotkaniu finałowym w grze pojedynczej Piątek (Stal) łapał drugi oddech u chyłku sezonu i gładko rozprawił się z Hudołwiczem (AZS) bijąc go w trzech setach po 6:0. Na zdjęciu: Piątek i Bratek

75 narodów w Helsinkach

W tych dniach Polski Komitet Olimpijski wspólnie z GKKF zgłosił udział Polski w Igrzyskach olimpijskich, które odbędą się w stolicy Finlandii — Helsinkach, w dniach od 19. 7. — 4. 8. 1952 r.

Pierwsze Igrzyska po drugiej wojnie światowej odbyły się w Londynie. Najbliższe Igrzyska zapowiadają się bezsprzecznie najciekawsze, gdyż przewidyuje się udział 75 państw.

Z ogromnym zainteresowaniem oczekiwany jest udział w Igrzyskach Związku Radzieckiego, którego przedstawiciele zadziwią świat doskonałymi wyczynami we wszystkich prawie dziedzinach sportu.

Polska uczestniczyć będzie zarówno w Igrzyskach zimowych jak i letnich. W zimowych zawodach startować będziemy w hokeju i w narciarstwie. W Igrzyskach letnich obeśmamy następujące dyscypliny sportowe: lekkoatletykę kobiet i mężczyzn, gimnastykę kobiet i mężczyzn, boks, szermierkę mężczyzn, strzelectwo mężczyzn, pływanie kobiet i mężczyzn, wioślarstwo mężczyzn, koszykówkę i piłkę nożną.

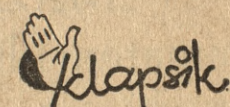
Z dziedziny, w których notowaliśmy sukcesy na Igrzyskach olimpijskich obecnie nie uczestniczą kolarze i kwaterzyści i nie wspomina się o konkursach z zakresu sztuki i literatury, w których może się jeszcze zdobyć cennymi złotymi medallami.

Nie mówiliśmy nie o udziałzie w pięcioboju nowoczesnym, do którego stosunkowo najłatwiej byłoby wytypować reprezentanta.

GKKF kadre olimpijską

zamierza wyznaczyć do 1 listopada br. więc może jeszcze przeprowadzić zmiany.

W każdym razie — jedno nie ulega wątpliwości, że w najbliższych Igrzyskach w Helsinkach Polska będzie reprezentowana zdecydowanie silnie i licznie anieł w Olimpiadach poprzednich. Polskich sportowców wyczynowych jak również trenerów i kierownictwa poszczególnych dziedzin sportowych czeka odpowiedzialna praca. (y)



Zawody zaczęły się z godzinnym opóźnieniem. Komisja sędziowska składała się z widzów, bo nie było czasu na zmobilizowanie sędziów. Tylko jedna poprzeczka do skoków wzięta na całym boisku, wyjęta dużym łukiem. Szeregi konkurencji lekkoatletycznych nie rozegrano w ogóle, gdyż trzeba było rozpocząć mecz piłkarski. Jeden czasomierz „oficjalny”, drugi „nieoficjalny”.

Ucieszyła nas wiadomość ze Spartakiady o dzielnym lekkoatlecie Ratajczaku z LZS Nielek. Ratajczak na opisywanych wyżej zawodach zmuszony został do „trojenia się”. Równocześnie skakał on w wyżej przygotowywał sztafetę Nielek i stanął w bramce piłkarskiej.

„Dziwi” te działy się podczas II mistrzostw lekkoatletycznych LZS-ów powiatu wolsztyńskiego o puchar ZSK.

A on właśnie, Związek Samopomocy Chłopskiej był organizatorem tej wolsztyńskiej imprezy. (now)

Pracownicy poszukiwani

Gł. księgowego, referentów finansowych, pracowników administracyjnych, pracowników zaopatrzenia (ze znajomością zaopatrzenia metalowego i budowlanego), referentów planowania, maszynistów zatrudnia Dolnośląskie Zakłady Budowlano-Montażowe Przemysłu Węglowego — Zakład Budowy Kopalni w Koninie. Podania należy kierować D/SI ZBMPW Wrocław, ul. Sztabowa nr 93 Dział Personalny, lub zgłaszać się osobiście w dniach 28 i 29 bm. na adres: Konin, „Kopalnia Konin” — Sekcja Personalna. K1814

Wolne posady

Pomoc domowa potrzebna. Pokój służbowy. Poznań, Krasińskiego 10 m. 1. 9873p

Fachowca z własnym materiałem do założenia pionochodni poszukuje. — Oferty Głos Wielkopolski dnia 13215g.

Dziwczyną zamieszkałą do pomocy domowej z całym utrzymaniem potrzebna. Oferty Głos Wlkp. dnia 13218g.

Szewe na reparację, może być starszy, z utrzymaniem, noclegiem, potrzebny natychmiast. P. Matuszewska, Poznań, Racławicka 55 (Osiedle Grunwaldzkie) 13219g

Dziwczyną do dzieć potrzebna. Poznań, Ratajczaka 26. weisze 7 m. 104. 13207g

Pomoc domowa z gotowaniem, czystą, sumienną, potrzebną. Matysiak, Poznań, Wierzyńskiego 13. skąd 13221g

Gospośia do 2 osób potrzebna. Poznań, Dąbrowskiego 15 — skąd 13227g

Stróża nocnego obeznanego z kofem, zaraz poszukuje Stachowski, spedytorstwo, Poznań, Mała Garbary 9. 13233g

Pomoc domowa na 4 godziny dziennie potrzebna. — Poznań Czerwonej Armii 71 m. 10. 13232g

Pomoc domowa potrzebna 24-rz. Poznań, Wolsztyńska 9. m. 7. 13244g

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl 125 cm³ sprzedam. Poznań, Józefa 6/17. 13252g

Wóz mieszkalny, w 95% wykończony spód żelazny, długość 4,55 m, szerokość 2,35 m, odpowiedni dla tow. objazdowych tanio na sprzedaż. Oferty Głos Wlkp. dnia 9920.

Dom 1-rodzinny, półmorgowym ogrodem owocowym Poznaniu (Osiedle Warszawskie) 32000, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dnia 13332g.

Parcela 1400 m², Poznaniu, przystanku trolejbusowym tanio sprzedam, 7000. „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 13220g

Biam (piżmowce), nowy sprzedam — Oferty Głos Wielkopolski dnia 13261g.

Maszyne „Singer” 1/2 krawiecka, dobre szyciack, sprzedam. Poznań, Dominikańska 1, w podwórzu. 13260g

Planina sprzedaje okazynie: Magazyn Fortepianów, Poznań, Marcina 39, podwórzu. 13258g

Wózek koszykowy dla bliźniąt sprzedam. Poznań, — Zórawia 19/21 m. 23. 13272g

Motocykl „Sachs” setke sprzedam. Poznań, Wawerska 11 (Osiedle Warszawskie) 13273g

Wózek (autko) sprzedam. Poznań, Gwiaździsta 29 m. 5. 13266g

Motocykl DKW 500 cm³, do brym stanie, sprzedam. Mazurkiewicz, Poznań, Piekary 82. od 15. 13276g

Maszyne praworamienną, galanterię sprzedam. Poznań, Za Bramką 13 m. 8. 13275g

Wózek dziecięcy, jak nowy sprzedam. Poznań, Botaniczna 8 m. 1. 13274g

Pelise elegancka złoty zegarek na rękę „Zenit”, sygnet męski, radio „Stern”, sprzedam. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 13278g

Kurowa

Opel-Kadet kupię — Poznań, Chwałowskiego 22 m. 3077, telefon 65-44. 13087g

Parcelę 3 do 5 tys. metrów Osiedle Grunwaldzkie, aż po lunikowo kupię, bez pośredników, szybko. — Oferty Głos Wielkopolski dnia 13311g.

Handlowe

Fotografia legitymacyjne na poczekaniu, oraz prace amatorskie wykonuje: FOTO NOWAK Poznań Botaniczna 6 końcowy przystanek „2” „8”. 11992g

Zamiana

Dwupokojowe kuchnię, male, zamienie na 2-pokojowe większe. Of. Gł. Wlkp. dnia 13253g.

Pokój samodzielny balkonem, sioneczny, zamienie na pokój kuchnia. Powstańca 1 m. 24. wejście 3, Wilda. 13241g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią łazienką, i piętno komfort — Wrocław, na podobne lub pokój z kuchnią w Poznaniu — Zgłoszenia: Słowo Polskie — Wrocław pod „Zamiana”. K1821

Szuka lokalu

Samotna pracująca szuka pokoju umiowanego lub pustego. — Oferty Głos Wielkopolski dnia 13200g.

Młoda, pracująca małżeństwo poszukuje pokoju umiowanego go lub pustego, u kulturalnej rodziny. Oferty Głos Wielkopolski dnia 13246g.

Kulturalny inżynier wypłacalny, poszukuje komfortowego pokoju przy rodzinie. Poznań Zgłoszenia: Jurski, Zakopane Jagiellońska 9. 13236g

Mateństwo bezdzietne poszukuje samodzielnego pokoju u meblowanego. Zapłaci kilka mies. c. z góry. Adres wskazuje Głos Wlkp. dnia 9917p.

Mateństwo poszukuje pokoju umiowanego. Oferty Głos Wielkopolski dnia 13230g.

Kulturalna urzędniczka szuka pokoju — Oferty Głos Wielkopolski dnia 13250g.

Zguby

Zginił owczarek czarnożółty 31. 8. Zwrot za wynagrodzeniem. — Poznań, Główna 32. m. 2. 9872p

Zgubiono legitymację Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego nr 1172, Teodor Krys. 13201g

Kolczyk w złotej oprawie, rubin i 2 diamenty, zgubiono. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Poznań, Grochowska 6 m. 12. 13292g

Zgubiono książeczke wojskową, wydaną przez RKK K. n. na nazwisko Henryk Sochacki. 13244g

Zgubiono świadectwo ukończenia w 1949 roku Publicznej Szkoły Średniej Zawodowej nr 1 w Poznaniu, wystawione na nazwisko Stanisław Kaczmarek. 13249g

Zgubiono dokumenty pracy, karte podatkowa rejestracji na 1951 r., zaświadczenie wydane przez Dolnośląską Izbę Rolniczą we Wrocławiu z siedzibą w Cieplicach z 1946 łózeł Bendziński Poznań, Języczna 18 m. 3. 13290g

KURSY KSIĘGOWOŚCI

podstawowej

od października rozpoczyna Ośrodek Szkolenia Zawodowego Zakładu Doskonalenia Rzemiosła Poznań, Wawrzyniaka 33 tel. 48-47. K1824

Kurs księgowości dla zaawansowanych, kurs administracyjno-handlowy rozpoczynamy w najbliższym czasie. Zgłoszenia przyjmuję Zakład Wiedzy Handlowej Poznań, Zwierzyniecka 13. K1836

s. t. p.
z Rynarzewskich

Helena Kędzierska

po długich cierpieniach zasnęła w Panu w dniu 26 września 1951 r., opatrzoną Sakramentami św., przeżywszy lat 55. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godz. 11.20 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrzeźni ma i rodzina.

Poznań, Nowowiejskiego 3, Pogorzela, Łódź, Sroda Wlkp., Warszawa, Sopot 13378g

Dnia 26 września 1951 r., zmarł przeżywszy lat 60, śp.

Franciszek Wache

zasłużony i wyróżniony pracownik naszej Spółdzielni

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarza, Bożego Ciała na Debusu o czym zawiadamia

Zarząd i Pracownicy Spółdzielni Pracy Usługi Pogrzebowe Poznań K1837

Franciszek Wache

przeżywszy lat 60, Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 29 bm., o godzinie 14.30 z kaplicy cmentarza, Bożego Ciała na Debusu.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 1 października br. o godz. 7.30 w kościele parafialnym OO. Zmartwychwstańców ul. Dąbrowski.

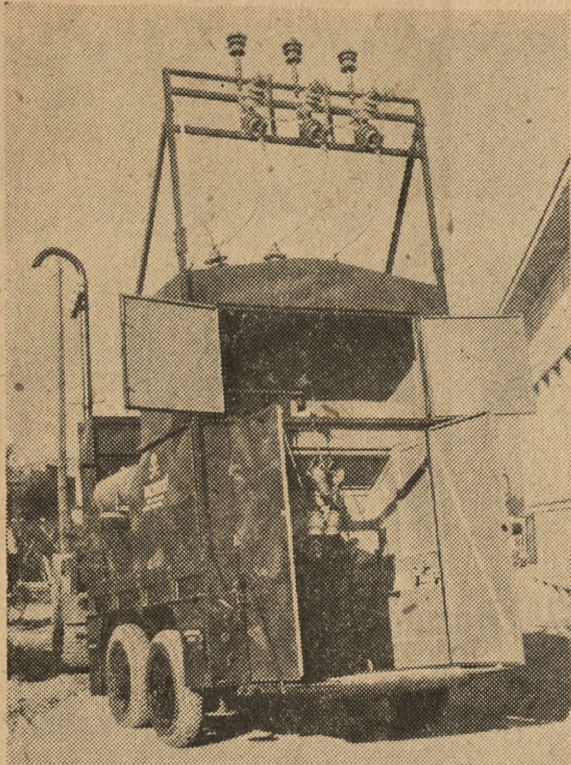
W ciekłym smutku pogrzeźni żona, córki, zięćowie, wnuki i rodzina Poznań, Czesława 17 m. 2. 13370g

Szczepan Łaciński

były inspektor „Vesty”

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm. o godzinie 12.00 z kaplicy cmentarza na Górcynie.

W smutku pogrzeźni córka, zięć wnuczek i rodzina Poznań, Śniadeckich 14. 13361g



CAF — fot. Dąbrowiecki

Dużym osiągnięciem resortu Min. Bud. Przemysłowego stwarzającym dalsze możliwości planowego i racjonalnego wykorzystania maszyn budowlanych i obniżenia kosztów budowy, jest wprowadzenie do eksploatacji ruchomych stacji transformatorowych. Stacje te, skonstruowane przez polskich inżynierów i techników zostały wykonane w rekordowym czasie. Przeprowadzone doświadczenia wskazują, że zainstalowanie ruchomych stacji transformatorowych wymaga tylko 1 dnia, podczas gdy budowa normalnej stacji trwa praktycznie od 6 do 8 tygodni. — Na zdjęciu: Ruchoma stacja transformatorowa.

Zielona Góra w przededniu winobrania

Chyba trzy czwarte ogółu mieszkańców Zielonej Góry bierze udział w przygotowaniu do zbliżającego się Dnia Winobrania. Jedni współpracują z komitetem obchodu, inni zaś spodziewając się przyjazdu krewnych i znajomych krzątają się koło przygotowań „w skali domowej”.

Ten ostatni zwłaszcza rodzaj przygotowań ogarnął wszystkie rodziny. Tym właśnie tłumaczy się m. in. to, że w godzinach popołudniowych z okien licznych kamienic śródmieścia zwisają, nie zawsze czyste, sztuki pościeli i bielizny, wietrzące się przed przybyciem gości. Przyczyną tym ulicom dodaje to zresztą egzotyzy jakiegoś Sorento czy Neapolu, we włoskich miastach bowiem bielizna suszy się rozwieszona w poprzek jezdni. Poza tym przygotowaniami skupuje się większe ilości „oryginalnego zielonogórskiego” wina produkowanego w Kruszwicy, Gnieźnie i Nowym Sączu.

W gospodach gromadzi się duże arkusze papieru do zastawiania stołów w ten dzień uroczysty, a obsługa w chwilach wolnych od innego zajęcia robi na nich dyskretne plamy, które mają świadczyć o tym, że potrawy przygotowane się na obfitym podkładzie tłuszczu.

W niektórych kioskach znajdują się nawet pocztówki z najnowszymi zdjęciami widoków miasta przedstawiające m. in. wiechę przed barem, nad którym figuruje szylid z napisem „Zur Post”. Nawet muzeum miejscowe odkurzyło swe ekspozycje i powiększyło swe zbiory o liczne czerepy naczyń znalezionych tu i ówdzie na łakach podmiejskich.

Jednym słowem przygotowania w całej pełni.

(tur)

Zabawki z odpadków drzewnych

Rzemiosło gostyńskie, reprezentowane przez liczne branże, przedstawia bardzo poważny odcinek społeczny w mieście i powiecie. Szeroki wachlarz produkcji rzemieślniczej i spółdzielczej skupia w sobie nie tylko takie podstawowe gałęzie jak ślusarstwo, szewstwo, krawiectwo, rzemiosło stolarskie i budowlane, ale również w ostatnim czasie przemysł ludowy i artystyczny.

Rejonowa Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Gostyniu, której założycielem i kierownikiem technicznym jest stolarz Ludwik Dopierała, z każdym miesiącem zwiększa swoją produkcję, opartą wyłącznie na surowcu odpadkowym. Mianowicie z odpadków drewnianych, dostarczanych bezpośrednio przez miejscową fabrykę mebli, przeważnie jednak sprowadzanych z fabryki mebli w Zielonej Górze i Zamościu, wyrabia się dobre i tanie zabawki dziecięce. Natomiast z odpadków wełnianych i bawełnianych wykonuje się piękne wyroby dziewiarskie, jak materiały sukienkowe i siatkowe, sweterki, szalik, sukienki i kamizelki, dziecięce bielizny i wiele innych.

Dzięki właśnie wykorzystaniu odpadków surowcowych pokonano i zlikwidowano trudności w zdobywaniu potrzebnych do produkcji surowców. Kleju i farb spółdzielnia otrzymuje w wystarczającej ilości, a pewne braki w maszynach i urządzeniach warsztatu, który stale się rozrasta, rozwiązuje przez zastosowanie licznych pomysłów i usprawnień racjonalizatorskich.

Równocześnie warto nadmienić, że Spółdzielnia współpracuje ściśle z zespołami chałupniczymi w całym powiecie, które włączają się do wyrobu zabawek.

Władysław Kudła



CAF — fot. Baranowski

Przodownik pracy w dziale przedziałniczym Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego nr 18 „Polska Wełna” w Zielonej Górze — Antoni Mroczkowski wykonuje przecięt nie 106 proc. normy.

MIK

A było to w Grębolicach...

Pracownik Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Głogowie, ob. Bagiński, mieszkał sobie spokojnie w pobliskich Grębolicach, ani się domyślając, że spokój ten może być wkrótce zakłócony. Ob. Bagiński dzierżawił dwa pokoje i kuchnię u ob. Adama Lamperla, właściciela zakładu fryzjerskiego. Tenże to mistrz sztuki fryzjerskiej dla przyjemienia życia swemu lokatorowi wymyślał wspólnie z małżonką różne niewinne żarty np. (zamykanie drzwi wejściowych) spodziewając się, że lokator czym prędzej poszuka sobie innego mieszkania.

Ale lokator nie wyprosił się, lecz wysłał w wnioskiem do Prezydium GRN w Grębolicach o prawne przydzielenie mu zajmowanego dotychczas lokum. Prezydium GRN w Grębolicach pismem z dn. 10 stycznia 1951 r. nr II 6/C/1/51 przydzieliło ob. Bagińskiemu zajmowane dwa pokoje z kuchnią. Ale widocznie się pomyliło, bo już w dniu 19 maja ob. Bagiński otrzymał pismo, uchylające poprzedni przydział. Jednocześnie tym samym pismem przydzielono ob. Bagińskiemu cały budynek pod nr 58.

Człowiek, który otrzymał przydział choćby na jeden pokój z używalnością drzwi wejściowych, potrafił skakać na jednej nodze z wielką radością. Trudno więc sobie wyobrazić, co wyrobiłoby obywatela, któremu władze przydzielają cały budynek.

Ale ob. Bagiński niestety nie ucieszył się przydziałem. Przypuszczalnie dlatego, że wspomniany bu-

dynek posiada parę drobnych usterek, np. brak okien, drzwi i podłóg, dziury w suficie średnicy 1 metra, rozebrane piece, dziurawy dach. Dom prosi się nie o lokatora, ale o ekipę robotników, którzy by go rozebrali na cegły.

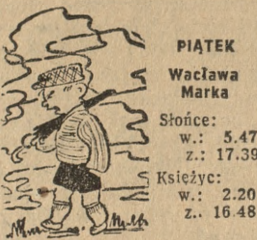
A epilog sprawy? Oh. Bagiński nakładem kosztów przeniósł się do przedłużonego i tak Głogowa. Mieszkanie, które opuścił, podobnie jak i budynek pod nr 58 — stoją puste.

Czy potrzebne więc były te wszystkie tarapaty z przydziałem i przeprowadzką?

Pytanie to rzucamy pod adresem GRN w Grębolicach.

MIK

28 KRONIKA wrzesień



PIĄTEK

Wacława Marka

Śniadanie: 5.47

Z: 17.39

Księżyc: 2.20

Z: 16.48

Po rannych lokalnych mgłach chmurno z przejaśnieniami. Temperatura maksymalna od +16 st. C do +18 st. C. Wiatry na ogół słabe z kierunków przeważnie południowo-zachodnich i zachodnich.

— o —

Dyżur Pełni: Szpital Klin. im. Pawłowa (chirurgia i internia) ul. Długa 1/2
Pogotowie P. C. K. — 6666
6667
Straż Pożarna: 1888, 7777
Kom. Milicji Ob. — 6891

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”.
REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II ptr.) naziemna tel. 62.70 i 64.75; dział miejski 79-88; dział depesz 64.75; nocny (drukarnia) 64.72.

PRENUMERATE przyjmują PPK „Ruch”. Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenu. zleceniej: miesięcz. nie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. prenumery 52-931. Tel. komisji 16-69. Konto PKO V-6714.

OGŁOSZENIA: Biuro O. ogłoszeń RSW „PRASA”. Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Tel. 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220.110. Biuro czynne od godz. 7-18.30; w soboty od 7-14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Karskiego. Przedsiębiorstwo Państwowe „Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.
K-2-13372

„MAZOWSZE” tematem filmu kolorowego

Wytwórnia Filmów Dokumentalnych przystąpiła do realizacji pierwszego polskiego filmu kolorowego. Będzie on poświęcony popularnemu w Polsce Państwowemu Zespołowi Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Autorem scenariusza i reżyserem filmu jest T. Makarczyński. Oprawę muzyczną opracował kierownik artystyczny Zespołu — T. Sygietyński, układ choreograficzny — E. Papliński. Dekoracje projektowali inż. Swidliński i T. Błażejowski.

W najbliższym czasie zakończony zostanie montaż średniometrażowego

filmu dokumentalnego, poświęconego Ołtarzowi Mariackiemu Wita Stwosza. Film ukazuje arcydzieło Stwosza, jedno z najwspanialszych dzieł rzeźby średniowiecznej, podkreślając jej realizm drogą filmowej analizy poszczególnych fragmentów całości. Ołtarz Mariacki ukazany zostanie na tle zabytków średniowiecznej sztuki Krakowa. Film ten wyprodukowany przez Wytwórnię Filmów Dokumentalnych zrealizowali: reżyser Stanisław Możdżeński oraz operator Sergiusz Sprudin przy pomocy polskich historyków sztuki, ilustrację muzyczną skomponował Andrzej Panufnik.

WACŁAW MĄDRY czołowy racjonalizator

Do wybitnych racjonalizatorów weszła leśniczyński należał między innymi kierownik robót na prawni wagonów Wacław



Mądry, który za swą działalność otrzymał w 1949 r. Odznakę Racjonalizatora. Z usprawnień, jakie wykonywał Mądry, wymienić należy aparat natryskowy do malowania wagonów. Przez zastosowanie tego pomysłu podniesiono produkcję o 40%. Poza tym skonstruował on przyrząd do gładzenia ocieków z resorów, zastosowanie którego w produkcji poza oszczędnością opali skróciło czas wykonania o 40 minut. Dalsze jego usprawnienie, to piec kokosowy do grzania młotów, który daje olbrzymie oszczędności w opale.

Obecnie ob. Mądry opracowuje nowe pomysły, które po wykonaniu zostaną poddane próbie. (R)

GŁOS Wielkopolski Nr 256 st. 4 AB

Reorganizacja szkolenia zawodowego w Gorzowie

Gorzowskie szkolnictwo zawodowe przeszło w roku bieżącym reorganizację, mającą na celu usprawnienie pracy i zapewnienie jak najszerszymi reszom młodzieży robotniczo-chłopskiej uzyskanie wysokich kwalifikacji zawodowych.

Szkolnictwo zawodowe Gorzowa dostosowało się przede wszystkim do potrzeb miejscowego przemysłu, starając się dostarczyć mu potrzebnych kadr. W celu zapewnienia tych kadr rozbudowywano się z rozmachem przemysłowi włókienniczymu i chemicznemu powstało w tym roku Technikum Chemiczne. Na technikum zostało przebudowane również dotychczasowe Gimnazjum Przemysłowe Energetycznego. Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca kadry dla przemysłu i rzemiosła to połączone dawniejsze szkoły: Średnia Zawodowa i Gimnazjum Odrzańskie. W jej murach zdobywa kwalifikacje po-

nad 400 uczniów rekrutujących się z młodzieży robotniczo-chłopskiej.

Na technikum przekształcono również dotychczasowe Liceum Felczerskie, osiągające coraz lepsze wyniki pracy. Do podniesienia poziomu nauki i lepszej specjalizacji przyczyni się również przekształcenie Liceum Administracyjno-Handlowego w Technikum Finansowe i Technikum Pocztowe. Do tej uczelni kieruje się młodzież już po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej na naukę 3 letnią, oraz po ukończeniu 9 klas szkoły ogólnokształcącej na naukę 2 letnią.

Wszystkie wymienione uczelnie, obejmujące ponad 2.000 młodzieży skierują swe wysiłki w jednym celu, by zapewnić młodzieży jak najlepsze warunki i jak najwyższy poziom nauki, a równocześnie dać im jak najserdeczniejszą opiekę wychowawczą.

(ska)

List chłopki z sanatorium

Sredniorolna chłopka Sabina Kubiś z Błońska (pow. Wolsztyn) zachorowała ostatnio na nerwicę sercową. Dzięki staraniom Zw. Samopomocy Chłopskiej została skierowana do sanatorium Oto co pisze wdzięczna chłopka:

„Skierowano mnie do uzdrowiska w Zegiestowie-Zdroju. Byłam tak chora, że już 6 tygodni nie mogłam chodzić o własnych siłach. Po pięciu tygodniach pobytu w sanatorium, dzięki opiece i troskliwości dr. Drua, czuję się o wiele lepiej. W Polsce przedwrześniowej nie marzyłam nawet o tym, bym ja — żona sredniorolnego chłopca i matka pięcioro dzieci — mogła korzystać z sanatoryjnego leczenia. Jestem za to wdzięczna Zarządowi Polski Ludowej.” (kh)

Chłopskiego

...telefonistka na pocztę w Obornikach zapytuje się o numer pewnego telefonu aż w... Warszawie, mając pod ręką książkę telefoniczną?

...zieleniec na Placu 1 Maja w Ryczywole, pow. Oborniki, jest bardzo zachwaszczony, a na kłombach nie ma kwiatów?

...sklep PPK „Ruch” w Ryczywole, Obornikach i Rogoźnie są słabe, zaopatrzone w materiały piśmienne?

...Prezydium MRN w Osinie Lubuskim przerwało prace nad uporządkowaniem skweru, leżącego na drodze z dworca do miasta?

...mostek w parku Włosny Ludów w Gorzowie posiada dźmurę o wymiarach 80x20 cm i cały zbudowany jest ze starych, spróchniałych desek?

...większość ulic w Obornikach tonie wieczorem w ciemnościach?

...w gmachu Prezydium PRN w Kościanie nie ma tablicy orientacyjnej?

...poznajski „Orbis” odwiedził dwukrotnie wycieczkę do Krakowa, organizowaną przez Związek Zaw. Pracowników Państw. w Kościanie?

...GS „Samonowoc Chłopska” nie uruchomiła dotychczas gospody w Czempińu?

...w Lubowie (powiat Gniezno) trzykrotnie zwoływano zebranie członków GS, a ani razu go nie przeprowadzono?

...kierowniczka sklepu GS w Lubowie (pow. Gniezno) pobiera za margarynę ceny o blisko 100% wyższe niż w innych sklepach?

Rolnik szuka dobrych i solidnie wykonanych artykułów

Produkcja „Spółnoty Pracy” jest jednym z ważnych źródeł zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe. Złazszcza w dziedzinie zaopatrzenia w odzież i obuwiu odgrywa ona poważną rolę.

Niestety, nie można powiedzieć, by rolę swoją spełniała bez zarzutu, zwłaszcza gdy chodzi o zaopatrzenie ludności rolniczej w Wielkopolsce. Artykuły nabyte w tym źródle zaopatrzenia, są stosunkowo drogie i, jak twierdzą spółdzielcy wiejscy, wykonanie ich często nasuwa zastrzeżenia. „Spółnota” nie dba również o właściwy dobór znanych artykułów. Dowodem tego jest fakt, że w pierwszych dniach września nie można było nabyć

w jej magazynach w Poznaniu kurtek zimowych, potrzebnych rolnikom. Przedstawiciele wielkopolskiej GS musieli po towar ten udać się do Szczecina. Zaznaczyć należy, że o kurki monitowano „Spółnotę” już wcześniej. Brak również obuwiu roboczego, poszukiwanego przez rolników.

Aparat „Spółnoty Pracy” winien dostosować do terenu swoją produkcję, a nie narzucać wsi tego, czego ona nie potrzebuje. Również sprawa wykonania produkcji winna być wzięta pod uwagę, gdyż rolnik szuka dobrych i solidnie wykonanych artykułów i ma prawo do ich nabywania w placówkach spółdzielczych. (ppc)

Teatry

OPERA — g. 19
„Carmen”
POLSKI — g. 19
„Zwycięstwo”
NOWY — g. 19
„Głupi Jakub”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19
„Wodewil Warszawski”
MLODEGO WIDZA — g. 17 „Osiem lalek i jeden miś”

Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Pogromca Atamana”
BAŁTYK — g. 16.30, 18.30 i 20.30 „Córki Chin” (od 12)
MUZA — g. 16, 18 i 20 „Maaret” (od 18)
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Konfrontacja” (od 12)
WARTA — aktualności g. 11 i 12; młodzieżowe g. 14 i 16 „Opowieść o prawdziwym człowieku”
KINO W PUSZCZYKOWIE — g. 18 „Upadek Berlina” cz. 1 (od 12)

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

wieku”; g. 18 i 20 „Śmiali ludzie” (od 12)
LETNIE — g. 17 i 19 „Przybrana córka” (od 12)
METALOWIEC — g. 20 „Mongolia w ogniu” (od 12)
KINO W PUSZCZYKOWIE — g. 18 „Upadek Berlina” cz. 1 (od 12)
Wystawy
ARCHIWUM PAŃSTWOWE, ul. 23 Lutego 41/43 „Poznań i Wielkopolska w dokumentach” (g. 11-18)
CBWA, ul. Marcinkowskiego 28 — „Wystawa Art. Plastyków Pozn.” (g. 10-18)
MUZEUM NARODOWE „Nowa Warszawa, Nowy Poznań”, „Stanisław

Radio

Program II (fala Poznań 249 m)
Wiadomości: 5.05, 6.7 7.55, 17.18.15 20.23
Koncerty: 5.20 — dla świata pracy 6.15, 7.15 — muzyka ludowa i pieśni masowe różnych narodów, Sport — 20.26

13.30 — muzyka dla wszystkich
14.50 — muzyka rozrywkowa
16.20; muzyka polska; 17.16, 18.30 fragmenty z opery „Cyganeria”, 20.30 masowy, 21.15 — muzyka taneczna, 22.30 — muzyka polska, 23.10, 23.50

Inne audycje:
5.10 — dla wsi, 14.30 — „Zjazd w Wislicy” — fragment powieści J. I. Kraszewskiego pt. „Król chłopów”, 15.30 — dla świętych dziecięcych, 16.45 — oświatowa, 18 — z cyklu: „Polski dramatysta do współpracy z aktywnym światłem”, 19.20 — Miesiąca Budowy Warszawy 19.25 — muzyka i aktualności, 19.50 dla wsi, 21.45 — wspomnienia robotnicze, 22 muzyka i aktualności Sport — 20.26